

# Tematy niebezpieczne

( analogia do tekstu *Komunizm marksistowski ma się dobrze w Polsce* )

Janusz Mucha



## Analogia

Taryfy ulgowej, przebaczenia dla polskich okupantów nie ma.

Pakt Ribbentrop-Mołotow, na mocy którego w dniu 17 września 1939r. ZSRR, bez wypowiedzenia wojny zaatakował wschodnie terytoria Rzeczypospolitej.

Co spowodowało w dalszej konsekwencji represje i zesłania wobec ludności polskiej. Wynikiem tych działań było także m.in. uwięzienie kilkunastu tysięcy polskich oficerów i zamordowanych w ramach tzw. zbrodni katyńskiej na podstawie decyzji zaakceptowanej przez Stalina.

Ze strony Niemiec mieliśmy germanizację elementów określanych przez pseudonaukowe wytyczne niemieckiej teorii rasowej, jako "wartościowe rasowo". Plan ten składał się z dwóch części, tzw. Mały Plan (niem. Kleine Planung), który przewidywał wymordowanie całej polskiej elity inteligencji - został w większości zrealizowany na terytorium Polski.

Druga część, tzw. Duży Plan (niem. Grosse Planung), został zapoczątkowany wielką akcją przesiedleńczą, zapoczątkowaną na Zamojszczyźnie.

Kolejnym elementem planu była zinstytucjonalizowana akcja rabunku dzieci. Trudne szacunki liczebne wywózek polskich dzieci, opracowane na podstawie ocalałych archiwów niemieckich i zeznań funkcjonariuszy jednego z głównych wykonawców akcji rabunku dzieci, towarzystwa Lebensborn mówią o dziesiątkach tysięcy, zwłaszcza małych dzieci i niemowląt. Historycy zajmujący się tym tematem, oceniają liczbę dzieci poddanych przymusowym przesiedleniom i germanizacji w ramach programu rabunku dzieci na ok. 200,000.

Tą ideologię z zapalem przejął także Stefan Bandera, przywódca nazistowskich ukraińskich bojówek w Polsce OUN-UPA, finansowanej przez wywiad niemiecki. Agent niemiecki w Polsce o pseudonimie "Siryj" a także "Małyj, Baba, Orski". Odpowiedzialny za ludobójstwo Polaków na terenie II RP (Wołyń, Podole, Małopolska Wschodnia oraz Lwów), zwany "ukraińskim führerem".

UPA w latach 1943 na samym Wołyniu zlikwidowała ludność polską w ponad 2400 miejscowościach, liczoną w setkach tysięcy zabitych.

Do dnia dzisiejszego udało się zlokalizować około 20 % wszystkich masowych grobów zbrodni UPA na Polakach.

Rozbici okupacją, doczekaliśmy się władzy ludowej - żydokomuny. Targowica wypłynęła na szerokie wody, niszcząc to co narodowe, katolickie, polskie.

Przez kolejne czterdzieści pięć lat.

W styczniu 1943 powstaje Związek Patriotów Polskich (ZPP), podporządkowany całkowicie władzom radzieckim. W 1944 przy ZPP utworzono Komitet Organizacyjny Żydów Polskich w ZSRR (na jego czele stanął E. Sommerstein).

W 1944 w Lublinie część przedwojennych partii żydowskich wznowiła działalność. W listopadzie 1944 decyzją Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego powołano w Lublinie Centralny Komitet Żydów w Polsce (CKŻP), w którego skład weszły wszystkie legalnie istniejące partie żydowskie. Do 1950 istniało 11 partii żydowskich, z czego osiem uzyskało legalizację: Bund, Poalej Syjon-Lewica, Poalej Syjon-Prawica, Haszomer Ha-cair, Hitachdut, He-chaluc, Mizrachi, Ichud.

Żydowscy komuniści utrzymali odrębność organizacyjną dzięki powołaniu przy CKŻP żydowskiej frakcji Polskiej Partii Robotniczej (PPR).

Nad tym wszystkim czuwał aparat represji.

W kompletnym opracowaniu dotyczącym komunistycznej policji politycznej w Polsce NKWD-UB-SB w latach 1944-56 autorzy IPN opracowania dokonali analizy narodowości kadry Resortu Bezpieczeństwa Publicznego. Wynika z niej, że 49,1% urzędników bezpieki było narodowości polskiej.

Według raportu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość z roku 1946, chodzi tu o "Polaków" w pełni komunizmowi oddanych, przeważnie przeszkolonych w ZSRR.

Drugą grupą narodowościową

byli Żydzi. Stanowili 37,1 % kadry kierowniczej Bezpieczeństwa Publicznego (BP).

Wskaźnik przerażający, jeśli odsetek ludności żydowskiej w Polsce w tym czasie miał wynosić 1%. Większość kierownictwa Bezpieczeństwa Publicznego pochodzenia żydowskiego pochodziła z ZSRR. Nie sposób też negować następującego faktu: po likwidacji Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, w 1954 i wydzieleniu zeń tzw. Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego odsetek urzędników pochodzenia żydowskiego pozostał niemal bez zmian 34 %.

O pozycji funkcjonariuszy pochodzenia żydowskiego w ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, ale też o ich postrzeganiu w społeczeństwie decydowały dwa zasadnicze czynniki. Pierwszy dotyczył ich liczby w "bezpiece"; drugi zaś zajmowania przez nich eksponowanych stanowisk. Wśród 450 osób pełniących najwyższe funkcje w MBP (dyrektorów i zastępców dyrektorów departamentów, kierowników samodzielnych wydziałów) pochodzeniem żydowskim legitymowało się 167 oficerów.

Można dodać, że za całym tym aparatem represji stała także liczna ideologiczna PZPR, wraz z bojówkami ludowymi, ZOMO i ORMO. Oraz cała rodzinna familia.

## **Polska pierestrojka**

Elity pierestrojki Gorbaczowa, po roku 1990 stały się następnym pasożytem Polski traktując Państwo, jako łup do podziału. Zostajemy podporządkowani interesom poszczególnych grup partyjno - towarzyskim, które rywalizują ze sobą o wpływy, traktując dostęp do władzy, jako gwarancje bezkarności i łatwego dorobienia się. Komuniści stają się liberałami, liberałowie socjalistami a żydowski zręb intelektualny ( tzw. celebryci ) demokratami.

Skutecznie działająca targowica, uzależniła nas od sowieckiej Rosji i ideologią gender prosto z Niemiec.

Gdy nie potrafimy dostrzec, co się dzieje z tego na szczytach władzy, to jak możemy dostrzec złodziejstwo w regionalnej Polsce. Ta linia szlaku złodziei, leżąca na styku prowincja - stolica zatarta się dawno temu. Jest jak choroba. Jak Rak.

**Rak.** Pojawia się w przemyślany sposób, cichy w pierwszych chwilach, badający odporność organizmu. Dopasowuje do siebie otoczenie. Rodzina, znajomi. Ulegli namowom i sugestią. Podporządkowani zarządzeniom. Często bezsensownym, pozbawionym logiki. Ale przynoszącym korzyści.

Ta kasta rakotwórcza wyciska ile się da, jednocześnie jednostki traktując, jako trybiki, które w każdej chwili można wymienić.

**Leczenie.** Pojawia się „nowe” na horyzoncie. Rak zatrzymuje się. Ale kasa nadal. Jest pewny siebie i pewny swej kasty, która drepta wokół niego przerażona, że ochłapy ze stołu mogą się skończyć. Ochłapy, które tak do końca nimi nie są gdyż były wstanie podnieść status społeczny. Nadchodzi nagle zimny prysznic. Rak ustępuje. Dostaje przystówiowego „kopa”.

Przychodzi nowe. Ma być skutecznym lekiem.

**Remisja.** Lek przynosi euforię, satysfakcję, ulgę, uspokojenie. Rak zanika. Ale nie zanika kasta. Trochę oszołomiona, przyjmuje formę obrony. Zostają przecież nici powiązań, nitki, ale jednak są. Ochłapy znikły do podziału, ale zaczyna narastać furia kasty. Żąda nawrotu choroby.

Lek ma utrudnione zadanie. Albo wybierze dalszą walkę albo ulegnie jęku kasty.

Dotyczy to wszystkich frustratów z opcji liberalno - lewicowej, którzy potrafią się dostosowywać, a poprzez swoje towarzyskie kontakty, „doić” Polskę regionalną. Wspierani przez tzw. Unie Europejska ( głównie Niemcy, Holandia, Belgia, Luksemburg ) i liberalne media kreują Świat bez zasad moralnych, dzieląc nas na lepszych (Europejczyk) i gorszych ( Katolik )

## Katolik

Tylko więc, Katolickie Państwo Narodu Polskiego da nam pełnie rozwoju osobowości człowieka, jego rozrostu fizycznego i psychicznego, rozkwit człowieczeństwa, wychowanie i wykształcenie w człowieku tego wszystkiego, co w nim jest najpiękniejsze i najlepsze, wzbogacenie jego ducha jest celem narodu.

Naród powinien być środowiskiem, tłem, widownią, glebą i duchowym pożywieniem człowieka, aby człowiek mógł być kwiatem, wyrastającym i kwitnącym na glebie narodu. Podobnie jak kwiat czerpie swe soki z gleby i słońca, tak też i człowiek czerpie je z narodu i z religii. Naród jest dla człowieka jakby glebą i atmosferą, a religia słońcem.

Zachód proponuje nam pornografię, eutanazję, aborcję i pogardę do drugiego człowieka. Dlatego też musimy dążyć do zaakceptowania przez społeczeństwo zasadniczych zmian w w swoim życiu. Starać się żyć zgodnie z nauczaniem Kościoła. Nie starać się obniżyć standardów Kościoła i nie nazywali aborcji, dzieciobójstwa, czynów homoseksualnych inaczej niż pogwałcenia prawa Bożego. Propagujmy także, myślenie o swojej rodzinie i mówienie o niej jak najlepiej. Stawianie razem spędzonego czasu na pierwszym miejscu - jest nieustannie trwającym świadectwem miłości i piękna życia rodzinnego.

Polska była Wielką, kiedy była katolicką, nie z nazwy, bo taka była zawsze, ale z ducha, z zasad, którymi się kierowała, a taką była głównie w okresie piastowskim.

Mieszko i Bolesław Chrobry to twórcy naszego bytu państwowego. Gmach przez nich postawiony do dziś budzi w nas podziw i szacunek. A na czym oni budowali? Na szczerze przyjętej Wierze. Chrześcijaństwo było kamieniem węgielnym gmachu Państwa Piastów. Naśladujmy w tym Mieszka i Bolesława Chrobrego. Chrześcijaństwo, a więc Ewangelię połączmy u podstaw naszej nowej państwowości.

Musimy zrozumieć, że Jezus Chrystus, poprzez swoje nauki zmienił cały świat, doprowadził do formuły postrzegania państwa które może mieć zastosowanie dziś:

"Celem Państwa jest wytworzenie i zorganizowanie takich warunków życia dla ludzi, swych obywateli, aby mieli możliwość zaspokojenia wszystkich swoich koniecznych do życia ludzkiego potrzeb, ale tylko tych, których zaspokojenie w życiu indywidualnym jest bądź w ogóle niemożliwe, bądź to zbyt utrudnione, natomiast nie jest celem Państwa zajmowanie się tymi potrzebami obywateli, których zaspokojenie może nastąpić w życiu indywidualnym. Tak więc, Państwo nie powinno się wtrącać w życie indywidualne obywatela.

W tym znaczeniu człowiek obdarzony przez Stwórcę wieczną duszą stoi ponad narodem, ale w innej perspektywie, naród jako wspólnota kulturalna, historyczna, jako jedna długa szeregów pokoleń przeszłych, teraźniejszych i przyszłych, stoi ponad jednostką, bo będąc dobrem wyższym w innej perspektywie staje się skarbnicą ideałów, dążeń i osiągnięć wielu pokoleń; to w nim się gromadzi, akumuluje, kapitalizuje i procentuje dorobek kulturalny wieków, życia, walki, trudów, cierpień, szczęścia i radości setek, tysięcy i milionów ludzi”.

A co nam proponują różni wykolejeńce i grupy chcące mienić się "katolickimi, narodowymi, nacjonalistycznymi"?

Oprócz standardowego anty PiSu i obsesyjnego zwalczania kobiet i dzieci z Ukrainy, nic więcej. Nie przeszkadza im polska targowica, sodomicy, super państwo UE, imperializm Rosji.

Oficjalnie przecież tzw "totalna opozycja" nawołuje do oficjalnego zrzeknięcia się suwerenności, na rzecz państwa dominującego w UE, Niemiec.

A pseudo narodowcy do neutralności wobec wojny rosyjsko - ukraińskiej.

Co z perspektywy polskiej racji stanu jest zdradą narodową.

Dlaczego? Polityka niemiecko - rosyjska przez lata miała podłoże imperialne.

Z jednej strony Niemcy skupiały się podporządkowaniem sobie państw takich jak Polska, Węgry, Czechy, Słowacja, Bułgaria, Rumunia, gospodarczo jak ideologicznie.

Rosja, militarnie - Ukraina, Mołdawia, państwa Bałtyckie. Putin brała pod uwagę fakt, że uzależnione energetycznie Niemcy, oraz zanarchizowane ideologicznie USA pod rządami Joe Bidena nie będą w stanie zareagować.

## Państwo

Stąd też, dążyć musimy tak aby Państwo współczesne, które nie chce być anachronizmem, jakąś skamieliną przeszłości, lecz odpowiadać wymaganiom życia dzisiejszej epoki dziejów, powinno być Państwem katolickim.

Pamiętajmy że te drogę zapoczątkowali już najważniejszy konstruktor polskiej niepodległości Roman Dmowski. W swoim dziele "Kościół, naród i państwo", Dmowski wskazywał na zadania stojące przed polskim narodem, mówił, że naród katolicki za jaki uważał Polaków powinien kierować się katolickimi zasadami. Jest to więc aktualne przesłanie dla narodowych radykałów.

Niestety, obecnie poprawność polityczna i agenturalność niektórych ugrupowań i osób, skutecznie w oczach społeczeństwa kompromituje narodowo - katolickie idee. Dając pożywkę dla hien, i sodomitów.

Czas to zmienić ,opierając swoją walkę narodową o Polskę katolicką. Wypracowując deklaracje - Pokój i Porządek Boży. Synteza Katolickiego Państwa Narodu Polskiego.

Istnieją bowiem tylko dwie zasady życia: chrześcijańska i pogańska. Kiedy ludzkość żyła w poganizmie nie było jej dobrze i tęskniła do świata innego, lepszego.

Nadszedł wreszcie dzień Bożego Narodzenia, przyszedł Chrystus na świat i rozpoczęła się nowa era, nowa epoka w dziejach ludzkości. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię. Po prostu mamy pozostać wierni Chrystusowi i Kościołowi. Służyć Panu i żyć wedle Dekalogu. Trwać w miłości Boga i bliźniego. To wystarczy. Polska będzie mocarstwem. Taką obietnicę złożył nam wszak nie byle kto, tylko sam Jezus Chrystus. W roku 1938 wyrzekł On do Faustyny Kowalskiej znamienne słowa, które ta skrzętnie zapisała w zeszycie szóstym swego Dzienniczka: "Polskę szczególnie umiłowałem, a jeżeli posłuszna będzie woli mojej, wywyższę ją w potęgę i świętości. Z niej wyjdzie iskra, która przygotuje świat na ostateczne przyjście moje". Szykujmy się.

## POLSKA

Dla jednych pusty frazes, dla innych słowo coś znaczące, Duma, a jeszcze innych Honor i Ojczyzna. Polska doświadczana, zaborami, wojnami, spiskami, komuną, wychowała różne grupy społeczne. Także bezideowców, osoby, których nie interesuje kto Polską rządzi, PO, PiS, Biedroń, czy emir Kuwejtu.

Warstwa ta, targowicy, sodomitów i złodziei, to bezideowcy, ale zorganizowani, edukowani. Elita, która czerpała zawsze profity z zajmowanej pozycji społecznej. Dla nich Polska, to puste słowo, nic nie znaczące, dla nich liczy się ich przynależność do nadzwyczajnej kasty, która rozdaje karty w polityce i gospodarce. Dzieli, kto co może mieć i na jakich zasadach.

Polacy, rozbici ideowo, mają swoje wizje państwa, z sojusznikami z USA, bez sojuszków, bez UE, NATO, albo też w ich strukturach.. Każdy ten wątek jest skrupulatnie wykorzystywany w wojnie propagandowej przez nadzwyczajną kastę. Najbardziej na tym tracą ruchy narodowo- nacjonalistyczne, które odcinają się od systemu, jednocześnie korzystając z niego jak najbardziej. Szkoła, praca, rodzina. Jest była i będzie powiązana z systemem.

My możemy to zmieniać, iść po nowe rozwiązania systemowe, ale muszą one być etapowe. Nie da się przekonać obecnie większości że nasza jedyną opcją jest opuszczenie struktur UE i NATO. Etapowo jest to możliwe, ale najpierw trzeba wykuwać nowe pokolenie Polaków, nacjonalistów, także pośrednio patriotów, którzy także nie boją się powiedzieć, mam na imię Polska! Ale musimy być gospodarczo i militarnie przygotowani na nowy ustrój, musimy budować podwaliny pod tą inwestycję, jaką może być końcowy wynik, Wielka Polska!

Samodzielne myślenie ma to do siebie, że jest w stanie wyznaczyć sobie cele i do nich dążyć. I te polityczne także. Izolowani przez system na własne życzenie, jako antysystemowcy, z brakiem przekazu politycznym, możemy jedynie liczyć na zwolenników tzw prawicy, że targowica, sodomici i złodzieje nie przejmą ponownie władzy, a my będziemy mogli nadal mówić o sobie- Jesteśmy Polakiem i żyjemy w suwerennym Państwie!

I co najbardziej boli, że Ci co mają siłę by robić wiele, nie robią nic. Siłę liczoną w strukturach organizacyjnych. Jeżeli tych struktur nie ma, to oczywiście jest że ten przekaz jest marny, ale tam gdzie można, są do tego możliwości, bądźmy widoczni, przy wspólnych projektach. Projektach propolskich, narodowych, katolickich.